



**W przyszłym roku policję czeka rekordowa fala odejść ze służby – piszą w dzisiejszym wydaniu Rzeczypospolitej Izabela Kacprzak i Grażyna Zawadka w artykule zatytułowanym: „Policjanci masowo odchodzą ze służby”.**

Nawet 10 tys. policjantów w latach 2020–2021 r. może zrzucić mundur – wchodzi bowiem w pełną wysługę lat po 28,5 roku służby, która uprawnia ich do najwyższych uprawnień emerytalnych i gwarancji aż 75 proc. wynagrodzenia.

– To funkcjonariusze, którzy przychodzili do nowo tworzonej policji w latach 1990–1991. Pierwsza duża fala wniosków o odejście pojawi się na początku przyszłego roku i nie ma się co dziwić. Rząd nic nie robi, by ich zatrzymać – mówi Andrzej Szary, szef wielkopolskiego NSZZ Policjantów.

Chodzi m.in. o propozycję, by rząd dołożył doświadczonym policjantom z 25-letnim stażem 50 proc. z hipotetycznej emerytury do pensji, aby zostali na kolejne pięć lat. – Dawałoby to dodatkowe ok. 1,8 tys. zł wynagrodzenia – wyliczają związkowcy.

Rzeczywiście w latach 1990–1993 do policji przyjęto rekordową liczbę osób – 30 tys., z czego dziś pracuje ok. 20 tys. z wysługą 30 lat. – Znaczna ich część chce odejść w czasie, gdy zagwarantowane są podwyżki płac oraz styczniowa waloryzacja. Są też zmęczeni, wypaleni. Przyszłość nie jest pewna, bo może się okazać, że z uwagi na spowolnienie gospodarcze w

kolejnych latach żadnych podwyżek nie będzie – tłumaczy jeden z funkcjonariuszy. W cywilu pracują dalej, część idzie do lepiej płatnych służb, jak SOP czy CBA.

Mimo podwyżek płac, sporych środków na program modernizacyjny służb mundurowych liczba chętnych do policji wciąż spada. W tym roku (do 1 października) przyjęto 3162 osoby – najwięcej, 440 osób, do śląskiego garnizonu. Tyle że więcej w tym czasie odeszło – łącznie 4 tys. – cytują dane Komendy Głównej Policji autorki.

W artykule cytowane są także wypowiedzi Mariusza Ciarki, rzecznika komendanta głównego policji – że w grudniu KGP planuje przyjęcie ok. 2 tys. policjantów, a największy odpływ ze służby to styczeń–luty.

Autorki przytaczają komentarze, jakie zamieszczaliśmy na naszym portalu po otrzymaniu odpowiedzi KGP na wnioski w sprawie udzielenia informacji publicznej wystosowany przez Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów woj. wielkopolskiego.

Trudną sytuację miały poprawić podwyżki dla policjantów, które weszły w życie od ubiegłego roku. Dzięki nim początkujący w zawodzie po kursie przygotowawczym otrzymuje teraz 3,5 tys. zł brutto (z czego potrąca mu się 18 proc.). – Doceniamy programy promocji pracy w policji, etos munduru. Problem w tym, że dziś młodego człowieka przekonają tylko impulsy finansowe, dobre pieniądze, za które utrzyma rodzinę, pojedzie na wakacje, kupi auto, spłaci kredyt. Zmienił się rynek pracy – dziś to pracownik dyktuje warunki pracodawcy – twierdzi Andrzej Szary.

W ostatnim czasie ujawnił się bardzo niepokojący trend – szeregi Policji opuszczają nawet kandydaci, którzy dostali się na szkolenie podstawowe. W pierwszym półroczu tego roku na własną prośbę zrobiło to 167 słuchaczy. Tymczasem jeszcze do niedawna dostanie się na tzw. listę rankingową, przejście niełatwych testów (psychologicznego i sprawnościowego) było marzeniem wielu młodych ludzi. Jeszcze w 2008 r., kiedy był kryzys gospodarczy, średnio w kraju o jedno miejsce w policji starało się 18 osób. To już przeszłość. Drugim nowym zjawiskiem w policji jest odchodzenie funkcjonariuszy do cywila po kilkunastu latach pracy, bez praw emerytalnych. Wcześniej było to zjawisko marginalne.

Omówienie (jp) Biuro Prasowe ZG

źródło:

<https://www.rp.pl/Sluzby-mundurowe/311069887-Policjanci-masowo-odchodza-ze-sluzby.html>